



## VI Krajowy Zjazd Delegatów

Mieśc 29.09. - 01.10.1994

---

### S t a n o w i s k o

Nr 4

#### Rola NSZZ "Solidarność" w okresie przemian

Wobec zniewalającego systemu, godzącego w godność człowieka, 14 lat temu Naród Polski w pokojowym zrywie udowodnił światu, że możliwe jest bezkrwawe obalenie nawet najgroźniejszego systemu, jeśli ludzie zgodnie okażą sobie solidarność. Zryw ten zaowocował powstaniem masowej organizacji pracowniczej o wybitnie patriotycznym charakterze - NSZZ "Solidarność". Chociaż broniący się system usiłował zniszczyć tworzącą się "Solidarność" wprowadzając stan wojenny, nie zdołał już powstrzymać rozpoczętego procesu.

W perspektywie minionych lat wiadomo, że autentyczny pracowniczy i patriotyczny sprzeciw milionów Polaków, był przedmiotem iście szatańskich planów utrzymania panowania nad Polską przez Jej komunistycznych władców. Z tego powodu do szeregów "Solidarności", a zwłaszcza do Jej kierowniczych gremiów skierowano agentów i prowokatorów. Jednak autentyczność ruchu jak i zdecydowanie członków "Solidarności" w obronie swoich praw sprawiły, że spodziewana sterowalność Solidarnością nie została osiągnięta. Był to również jeden z powodów wprowadzenia stanu wojennego.

Wszyscy zrzeszeni w NSZZ "Solidarność" od pierwszych chwil zaistnienia Związku usiłowali wypracować program wdrożenia samorządności pracowniczej i samorządności lokalnej. Mimo, że niektóre propozycje wydają się dziś anachroniczne, wysiłki te miały istotny wpływ na kształtowanie świadomości obywatelskiej i pracowniczej. Istotnym było to, że pracownicy przejawiali ogromną odpowiedzialność za swoje zakłady pracy - znacznie większą niż ich zarządcy. Tak błyskawiczna edukacja obywatelska była między innymi powodem, dla którego wprowadzono stan wojenny.

Nie można pominąć w ocenie minionego okresu, zwłaszcza w świetle późniejszych faktów, hipotezy, że część komunistycznych elit, zdając sobie sprawę z niemożności dalszego utrzymania systemu, postanowiła wykorzystać społeczny sprzeciw i w charakterze reformatorów ponownie znaleźć miejsce we władzach, tym razem jako gorący zwolennicy nowego systemu. Istotnym jest stwierdzenie, że dla zwykłego człowieka - poza ideologicznymi przesłankami - nie ma zasadniczej różnicy pomiędzy systemem komunistycznym, a liberalnym systemem kapitalistycznym. Wprowadzenie kapitalizmu wymagało jednak uruchomienia nie tylko brutalnego mechanizmu konkurencji, ale również tzw. urealnienia cen. Stan wojenny był doskonałą osłoną dla przeprowadzenia takiej akcji. Mało kto dziś pamięta drakońskie podwyżki cen z 1982 r., gdyż uwaga całego społeczeństwa skoncentrowana była na represjach wobec działaczy, członków i zwolenników Solidarności.

Stan wojenny był okresem ogromnej próby milionów Polaków - wielu sprawdziło się. NSZZ "Solidarność" utworzył i utrzymał tajną strukturę organizacyjną, wspieraną finansowo i moralnie niemal przez całe społeczeństwo, skutecznie powstrzymując represje i samowolę komunistów. Związkowa brać z demokratycznych krajów również niosła na miarę swoich możliwości pomoc polityczną, materialną i finansową. Podtrzymywany przez propagandę mit o strumieniu dolarów skierowanych do "Solidarności" ma na celu stworzenie opinii, że NSZZ "Solidarność" miał agenturalny charakter.

Związek rozwinął i popierał jawny ruch samorządów pracowniczych w zakładach pracy, ujawniał akty bezprawia i samowoli kierowników zakładów pracy. Udzielał również moralnego i materialnego wsparcia represjonowanym, zachęcał do różnych form organizowania się i przejmowania przez obywateli najrozmaitszych stowarzyszeń i ruchów. Niemało było przykładów obywatelskiej kontroli rad osiedlowych, spółdzielczych, komitetów rodzicielskich itp. Powstawały i rozwijały się, choć z ogromnymi oporami stowarzyszenia charytatywne. Tak więc w okresie stanu wojennego zdelegalizowana "Solidarność" odgrywała centralną rolę w samoobronie i samoorganizacji społeczeństwa. Trzeba wyraźnie podkreślić, że wybitną pomoc w tym zakresie niósł Kościół, otwierając drzwi świątyń nie tylko dla praktyk religijnych, ale również dla patriotycznych i solidarnościowych demonstracji oraz dla niezależnego życia kulturalnego.

Okrągły Stół nie doczekał się jeszcze historycznej oceny: jedni widzą w nim zwycięstwo "Solidarności" i upadek komunizmu, inni zwycięstwo komunistów i naiwność opozycji.

Istotnym jest, że członkowie NSZZ "Solidarność" przyzwolili na zmianę systemu gospodarczego i politycznego głęboko wierząc, że zmiany te będą związane nie tyle z gwałtownym wzrostem dobrobytu co z demokratyzacją życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Oczekiwali z nadzieją, że zostanie dokonana rzetelna ocena minionej epoki i co najmniej jej moralny osąd.

NSZZ "Solidarność" nie może beczynn timerze patrzeć jak na oczach całego świata byli komuniści, wykorzystując stworzone przez siebie prawo i stworzone w nim luki, przejmują na własność Polskę i zrzucają na ludzi pracy cały ciężar niepowodzeń poprzedniego systemu oraz wszystkie wady obecn timerze. NSZZ "Solidarność" nie może zaakceptować, aby przyzwolenie dla reform zostało wykorzystane dla stworzenia dogodnych warunków zamiany terroru polityczno-policyjnego na terror ekonomiczny i związany z zagrożeniem bezrobociem.

Członkowie NSZZ "Solidarność" to ludzie pracy, a nie ludzie władzy i biznesu, dlatego szczególnie bolesne jest obciążenie tych, którzy ponoszą już największe ciężary, skutkami zbrodni poprzedniego systemu i skutkami bezwzględności obecn timerze. Boli nas cynizm tych, którzy niosąc nasze hasło przed sobą i powołując się na solidarnościowy rodowód zbratali się z komunistami, a często są od nich bardziej bezwzględni.

NSZZ "Solidarność" został pozbawiony prawa do samodzieln timerze przedstawiania swojego programu i stanowisk w mediach. Propagandowa żonglerka informacjami Związku i o Związku obraża jego członków i pozbawia społeczeństwo rzeteln timerze obrazu zachodzących procesów.

Mimo upływu 5 lat nie zwrócono NSZZ "Solidarność" zagrabionego w stanie wojenn timerze majątku oraz należnej części majątku po związkach sprzed 1980 roku. Korzyściami z używania tego majątku, za przyzwoleniem wszystkich ekip rządowych, wspomagany jest OPZZ. Ten rodzaj finansowej i gospodarczej represji miał rzucić NSZZ "Solidarność" na kolana, spowodować Jego nieefektywność i uległość.

NSZZ "Solidarność", jako reprezentant ludzi pracy, nie zrezygnował z nieustann timerze upominania się o podstawowe warunki godnego życia i godziwej zapłaty. To zdecydowanie Związku było od samego początku powodem oskarżenia o tzw. postawę roszczeniową, przeciwną duchowi reform. Związek konsekwentnie domagał się i nadal domaga się stworzenia prawnych podstaw nowego ładu i równomiernego rozłożenia ciężarów reformy. Związek był przeciwny "grubej kresce" Mazowieckiego widząc w niej moralną akceptację poprzedniego systemu. Przedłożył w swoim klubie parlamentarn timerze projekt ustawy przerywającej mafijne powiązania poprzedniego systemu.

Związek domagał się i nadal domaga się nieodpłatnego uwłaszczenia obywateli, jako niezbędnego minimum demokracji gospodarczej i demokracji całego życia publicznego. Również poprzez uwłaszczenie obywateli Związek widzi jedyną szansę powstrzymania procesu oligarchizacji w Polsce oraz zwiększania się obszaru biedy. Związek był inicjatorem rozwijania tzw. trójstronności, przy zachowaniu rzetelnej zasady reprezentatywności.

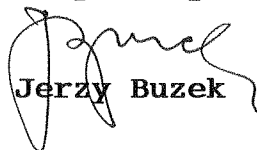
Związek opiniuje projekty ustaw i walczy na wszystkich dostępnych poziomach o ich ludzki i pracowniczy charakter. Jest autorem żądania, aby płace były regulowane nie centralnymi rozporządzeniami, ale na mocy układów zbiorowych. Związek nieustannie upomina się o nowe miejsca pracy, o ochronę bezrobotnych i ludzi ubogich. Domaga się prorodzinnych regulacji prawnych i gospodarczych, domaga się reformy ubezpieczeń społecznych i zabrania ich spod bezpośredniej kontroli państwa, przedstawiając jednocześnie pozytywne projekty rozwiązań tego problemu. Związek organizuje protest ludzi pracy, gdy już żadne umowy nie są dotrzymywane, a interes pracowników narażony jest na bezpośrednie zagrożenie. Związek uznając, że ma obowiązek uczestniczenia w polityce i działania na rzecz wspólnego dobra, a nie dla zdobycia władzy, uczestniczył w różnych formach w wyborach parlamentarnych i samorządowych. Wreszcie NSZZ "Solidarność", widząc ciągle rosnące zagrożenie pracowników i obywateli Polski, przygotował obywatelski projekt Konstytucji i domaga się jego przyjęcia w powszechnym referendum.

NSZZ "Solidarność" mimo wszystkich trudności i przeszkód nie stracił swojego pierwotnego charakteru, bowiem tworzą Go ludzie pracy, wierni sierpniowym postanowieniom, ludzie świadomi swoich praw, ludzie, którzy kochając "Solidarność", kochają swój Kraj - Polskę.

VI Krajowy Zjazd Delegatów  
NSZZ "Solidarność"

Mielec, 1.10.1994 r.

Przewodniczący Prezydium Zjazdu

  
Jerzy Buzek